№ 287. Kraków 12 Grudnia — Czwartek. Rok 1850

CZAS

Wychodzi w Krakowie codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 6 złr. 20 kr. m. k.

Przedpłata
Przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Inwacze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura Expedycyi Czasu wyrażiwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowo rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą.

Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Ner 5401 praes. (456)

Podaje się do powszechnéj wiadomości, że Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie ukonstytuowaną została i według reskryptu Wys. Ministerstwa handlu z dnia 26 listopada b. r. do Nru 7795 wybór pana Kirchmayera Wincentego kupca hurtowego na prezesa, a pana Marszałkiewicza Maksymiliana właściciela papierni i huty żelaznéj na wiceprezesa tejże Izby zatwierdzenie uzyskał; o czém Izba handlowo-przemysłowa bezpośrednio przez Wys. Ministerstwo handlu poinformowaną została.

Z c. k. Komisyi Gubernialnéj.

Kraków 10 grudnia 1850 r.

Ettmayer.

Kraków 11 grudnia.

Posiedzenie Rady Miasta Krakowa w dniu 25 listopada 1850 roku.— Początek o godzinie 5 po południu.— obecnych 26.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu ostatniego posiedzenia z przyczyny wydelegowania do Wiednia pp. Radzców Korytowskiego i Ekielskiego członków Wydziału bezpieczeństwa i porządku, w miejsce ich na zastępców zaproszono do tegoż Wydziału pp. Radzców Moszyńskiego i Markusfelda.

Z porządku dziennego zgodnie z wnioskiem Wydziału, postanowiono przedstawić Władzy wyższéj do podwyższenia pensyj kasyera i buchhaltera kasy głównéj miejskiéj lub przynajmniéj upraszać o udzielenie tymże wynagrodzenia, w stosunku proponowanéj budżetem pensyi.

Reskrypt Wys. c. k. Komisyi Gubernialnéj zawiadamiający o udzieleniu przez Wysokie c. k. Ministeryum 30,000 złr. mon. kon. na potrzeby gminy miasta Krakowa, przyjęto do wiadomości.

Jana John, Floryana Rydel i Stanisława Kaniowskiego z przyczyny ubóstwa od opłaty składki kwaterunkowéj uwolniono.

Na tém posiedzenie o godzinie 6 wieczorem zamknięto.

Za zgodność z protokółem obrad świadczę

J. Estreicher Z. S. Jlnego.

Posiedzenie Rady Miasta Krakowa z dnia 2 grudnia 1850.— Początek o godzinie 4½ po południu.— Obecnych 32.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu ostatniego posiedzenia przedstawiono pod rozpoznanie Rady wniosek Wydziału Adm. i Skarb. ażeby z początkiem roku 1852, w którym kontrakta o najem kramów żelaznych się kończą, kramy takowe zburzyć jako grożące niebezpieczeństwem ognia i oszpecające rynek; tém bardziéj, że kramy te wymagają reperacyj znacznych, a dochód z nich kosztom wyłożonym wcale by nieodpowiedział.

Po przyjęciu wniosku Wydziału postanowiono zarazem podnieść na nowo cały przedmiot upięknienia i oczyszczenia Sukiennic i w tym celu nietylko zakazać nadal składania tamże rzeczy niebezpieczeństwem grożących, ale nawet znajdujące się dotychczas tamże uprzątnąć. Gdy zaś przedmiot ten jest większéj wagi wydelegowano komisyą z pp. Radzców Łukaszewicza, Moszyńskiego, Benoego, Boguńskiego i Potockiego złożoną, z wolnością przywoływania do obrad według potrzeby obywateli i znawców, która to komisya cały przedmiot upiększenia Sukiennic obrobić i w swoim czasie Radzie ogólnéj pod zatwierdzenie przedstawić będzie winna.

Radzca Szukiewicz na własne żądanie uwolniony został od przewodniczenia w komisyi kwaterniczéj, zarazem postanowiono złożyć mu podziękowanie za gorliwe pełnienie obowiązków w tejże.

Józefie Rzewuskiéj zmniejszono składkę kwaterunkową do połowy, na zasadzie zmniejszenia podatku osobistego, który jest podstawą wymierzania składki kwaterunkowéj.

Reskrypt zawiadamiający, iż w Krakowie nadal konsystować będzie major żandarmeryi krajowéj pan von Crasbeck de Wiesenbach przyjęto do wiadomości.

W skutku nadesłanéj ze Lwowa kwoty złr. 166 mon. kon. dla rozdania między pogorzałych rzeźników krakowskich, przedstawiono stósowny rozdział przez cech tychże rzeźników sporządzony i takowy zatwierdzono.

Przyjęto do wiadomości doniesienie o objęciu komendy wojskowéj w Krakowie przez JW. jenerała Castiglione.

OO. Reformatom proszącym o zasiłek w materyałach murowych, postanowiono takowych udzielić w miarę potrzeby aż do wysokości wartości 75 złr. mon. kon.

W dalszym ciągu przedmiotu regulacyi konsensów dotyczącego, na zasadzie, iż właściciele domów zajezdnych drewnianych reskryptem byłego Senatu Rządzącego z dnia 15 stycznia 1841 r. Ner 241 przy udzielaniu sobie konsensów na takowe, mieli położone zastrzeżenie, iżby domy te w latach 10 odmurowali; z uwagi jednak na krytyczne tychże położenie od r. 1846, drogość obecną robotnika i materyałów budowlanych, z drugiéj strony zaś, ze względu na bezpieczeństwo pod względem ognia, postanowiono wprawdzie przedłużyć im konsensa do lat 5 z tym jednakże wyraźnym warunkiem, ażeby się w pierwszych 3ch latach odmurowali, inaczéj prawo do korzystania z konsensów na domy zajezdne utracą.

Na tém posiedzenie o godzinie 6 wieczorem zamknięto.

Za zgodność z protokółem obrad świadczę,

J. Estreicher Z.S. Jlnego

Odbieramy list następujący:

Do Szanownéj Redakcyi Czasu.

Mam honor upraszać Szanownéj Redakcyi, aby załączone tu doniesienie o akcie zawiązania w Krakowie c. k. Komissyi rządowéj egzaminacyjnéj w dzienniku swym jako artykuł wstępny zamieścić raczyła. Łączę itd.

Kraków dnia 8 grudnia 1850.

Felix Słotwiński

Prezydujący w oddziale publiczno-prawno-administracyjnym c. k. Komissyi rządowéj egzaminac.

W dniu 4 grudnia r. b. zawiązaną została c. k. Komissya rządowa egzaminacyjna w Krakowie w domu władz rządowych pod L. 106 w sali posiedzeń c. k. Sądu Wyższego w obecności JW. Andrzeja Ettmayera de Adelsburg jako naczelnika c. k. Komissyi Gubernialnéj krakowskiéj, c. k. Konsyliarza nadwornego i radzcy ministeryalnego, Komandora orderu Franciszka Józefa, kawalera orderu S. Andrzeja, tudzież JJWW. *Piotra Bartynowskiego* Prezesa c. k. Sądu Wyższego i *Wojciecha Majera* Prezesa c. k. Trybunału tutejszego do uświetnienia tego aktu zaproszonych.

C. k. Komissya rządowa egzaminacyjna w Krakowie w roku szkolnym $18^{50}/_{51}$ składa się stósownie do postanowienia Wysokiego Ministeryum wyznań i oświecenia publicznego de dato 8 października 1850 N. $^{8506}/_{622}$ i następnego dd. 12 listopada N. $^{9143}/_{688}$ z członków następujących:

1) *Feliksa Słotwińskiego* Radzcy cesarskiego, F. i O. P. Dr. professora prawa kościelnego, tegorocznego dziekana w wydziale prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako prezydującego w tejże Komissyi, w oddziale publiczno-prawno-administracyjnym.

2) *Józefa Kremera* F. i O. P. Dr. professora filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim jako prezydującego w tejże Komissyi w oddziale ogólnym.

3) C. k. radzcy gubernialnego *Ferdynanda Hoppe.*

4) *Edwarda Fiericha* O. P. Dr. professora prawa handlowego i wekslowego austryackiego, tudzież ustawodastwa administracyjnego austryackiego, jako komissarzów egzaminacyjnych do prawa publicznego austryackiego i ustawodawstwa austryackiego administracyjnego z których czwarty jest także przeznaczonym do egzaminowania z umiejętności politycznych.

5) Pr. z. Starosty Grodzkiego *Karola Neussera* i

6) C. k. komissarza cyrkularnego *Henryka Kohla* jako komissarzów do egzaminowania z ustawodawstwa administracyjnego austryackiego.

7) C. k. radzcy kameralnego *Alojzego Rajnoschka* komissarza egzaminacyjnego z ustawodawstwa finansowego austryackiego.

8) *Ignacego Hammera* O. P. D. professora prawa cywilnego austryackiego i ustawodawstwa finansowego austryackiego, komissarza egzaminacyjnego do powszechnéj statystyki i specyalnéj austryackiéj.

9) *Antoniego Zygmunta Helcla* F. O. P. D. professora prawa polskiego komissarza do egzaminowania z historyi powszechnéj i specyalnéj austryackiéj.

10) *Jana Kantego Hieronima Rzesińskiego* F. i O. P. Dr. professora filozofii prawa i encyklopedyi prawa komissarza egzaminacyjnego z filozofii prawa.

11) *Juliana Dunajewskiego* O. P. D. zastępcę professora umiejętności politycznych i prawa karnego austryackiego, komissarza do egzaminowania z umiejętności politycznych i statystyki.

Wezwany przez JW. Naczelnika c. k. Komissyi Gubernialnéj Feliks Słotwiński jako prezydujący w c. k. Komissyi rządowéj egzaminacyjnéj w oddziale publiczno-prawno-administracyjnym do zawiązania tejże komissyi, zabrawszy *głos*, [1]) przedstawił potrzebę, ważność, oraz pożyteczność najwyższego postanowienia dd 30 lipca 1850, obejmującego przepisy co do urządzenia egzaminów rządowych teoretycznych z nauk prawnych i administracyjnych dla uczniów wstępować mających do praktyki w służbie publicznéj, wymieniając zarazem niektórych autorów odznaczających się jasnym i gruntownym wykładem nauk przedmiot egzaminu stanowiących. W dalszym zaś porządku zwrócił uwagę na celniejsze przepisy tegoż postanowienia, jakiemi są:

a) Iż uczeń mający wstępować do praktyki w służbie publicznéj winien się poddać próbie dowodzącéj jego ogólnego wykształcenia w tych naukach, a zarazem należytéj znajomości prawodawstwa nadanego obowięzującego w państwie (§ 1); wiadomości bowiem szczegółowe potrzebne do sprawowania pewnego urzędu, nie należą do zakresu egzaminów teoretycznych, lecz dopiero do egzaminów po odbytéj praktyce w pewnym zawodzie służby publicznéj. (§ 2).

b) Postanowienie ministeryalne wymaga aby kandydaci zgłaszający się do trzeciego egzaminu rządowego uczęszczali do Uniwersytetu przez lat *cztery.* Przed upływem tego czasu rachując od chwili wstąpienia na odczyty fakultetowe prawne, jako słuchacze zwyczajni do egzaminu z przedmiotów dla oddziału III. wskazanych przypuszczonymi być nie mogą, (§ 6) potrzeba nadto, aby uczeń zgłaszający się do pierwszego egzaminu złożył świadectwo *maturitatis*, albo inne, na mocy którego do fakultetu przypuszczonym został. (§ 13).

c) Postanowienie ministeryalne uwzględnia lata przepędzone na Uniwersytetach nie austryackich, byleby przynajmniéj cztéry półrocza na Uniwersytecie austryackim odbyte były (§ 7); zaleca nawet, aby władze państwa przyjmujące uczniów do praktyki i konferując posady, przy równém uzdatnieniu, przyznawały pierwszeństwo kandydatom którzy uczęszczali na więcéj kolegiów, odpowiadających pewnej gałęzi służby publicznéj, wymieniając zarazem owe przedmioty, do których przywiązane jest w tym względzie pierwszeństwo jakiemi są: *W zawodzie sądowym* prawo morskie, górnicze, medycyna sądowa, prawo prywatne w szczególnych krajach koronnych obowięzujące, prawo rzymskie i historya prawa. *W zawodzie finansowym:* nauka rachunkowości politycznéj. *W zawodzie kultury krajowéj*, a mianowicie rzeczy górniczéj, prawo górnicze. *W rzeczach handlowych i przemysłowych:* ustawodawstwo handlowe i przemysłowe. *A w zawodzie dyplomatycznym i konsulatowym*, prawo narodów praktyczne, prawo morskie i handlowe internacyonalne (§ 9).

d) Nieodzownym warunkiem nietylko do egzaminu rządowego ale i doktoratu jest, aby kandydat w ciągu nauk uniwersyteckich wysłuchał przynajmniéj *czternaście* kursów półrocznych we właściwym fakultecie, między któremi przynajmniéj trzy przedmioty z wyżéj wymienionych, znajdować się powinny; i że żaden z nich nie może mniéj wynosić jak cztery godziny na tydzień (§ 10). Wymaga nadto, aby kandydat odbył cztery kursa filozoficznego fakultetu tojest *dwa filozofii* i *dwa historyi*, zostawując uczniowi wolność uczęszczania na kursa filozoficzne w ciągu czterolecia albo jako uczeń zaimmatrykułowany w wydziale prawnym, albo w ciągu roku jednego jako uczeń zaimmatrykułowany w wydziale filozoficznym (§ 11. 12).

e) Ustawa egzaminacyjna wymaga nadto, aby zgłaszający się do egzaminu drugiego oddziału wywiódł się świadectwem z egzaminu odbytego z przedmiotów pierwszego oddziału (§ 14), zgłaszający się zaś do egzaminu trzeciego, winien złożyć świadectwa nietylko z egzaminu I. i II. oddziału, ale nadto wykazać się z czteroletniego uczęszczania na nauki uniwersyteckie i z odbycia czternastu kursów półrocznych oraz czterech kollegiów w wydziale filozofi-

---

[1]) Głos ten, jako obszerniejszy, oddzielnie wydrukowanym być ma.

cznym, to jest dwóch co do filozofii, a dwóch co do historyi (§ 10. 11. 14).

f) Jeżeli między dwoma egzaminami lat dwa już upłynęło, egzamina odbyte pozbawione są wszelkiego skutku (§ 27).

g) examina od bywać się winny publicznie § 32).

h) kandydat w examinie upadły może go powtórzyć, ale tylko raz jeden i to w czasie wyznaczonym przez komisyą (§ 36).

i) egzamen teoretyczny rządowy z pomyślnym skutkiem odbyty ma swoją ważność w całéj monarchii (§ 43).

k) Stopień Dra prawa otrzymany w uniwersytecie Austryackim ma wcałéj monarchii tenże sam skutek jak złożone egzamina teoretyczne przed Komisyą Rządową egzaminacyjną (§ 44).

l) Przepisy ustawy egzaminacyjnéj stosują się dopiero do tych uczniów, którzy kończą swe czterolecie w drugiem półroczu roku szkolnego 18⁴⁹/₅₀ lub poźniéj (§ 58.); ci którzy swe czterolecie przed drugiem półroczem roku szkolnego 18⁴⁹/₅₀ już ukończyli i są w stanie tak postęp w naukach jako też uczęszczanie na odczyty udowodnić w sposób odpowiedni dotychczasowym postanowieniom, mogą być jeszcze w r. 1850 przyjętemi do praktyki bez poprzedniego egzaminu rządowego, a następnie wolnemi są od składania egzaminów tą ustawą wymaganych, jeżeli jeszcze w tym roku praktykować zaczynają (§ 59). Wolno jest nawet władzom dać pierwszeństwo tym kandydatom, którzy składają świadectwa z obydwóch lub jednego egzaminu rządowego, albo w braku takowych, świadectwa z nauk przed rokiem 1850 ukończonych i dołączają świadectwa frekwentacyi co do szczególnych przedmiotów; w którym to przypadku jedynie pod egzamin z przedmiotów do zamierzonego zawodu nieodzownie potrzebnych podciągnieni być mogą (§ 60). Ustawa uwględnia także kandydatów kończących drugie półrocze roku szkolnego 18⁴⁹/₅₀ w tym sposobie, iżby się wywiedli z odbytych *czternastu* kursów półrocznych, stosownie do porządku naukowego prowizorycznego z r. 1850; a to dla tego, aby ustawa dzisiejsza nie działała wstecznie, z którego to powodu nawet od tych, którzy w r. 1851 lub późniéj nauki kończą, dowód odbytych niniejszą ustawą żądanych kursów o tyle tylko wymaganym być może, o ile ogłoszenie téj ustawy stawia ich w możności zadosyć uczynienia jéj warunkom (§ 61).

Uwzględnieni zostają i ci uczniowie, którzy nie korzystali z danego im pozwolenia w roku szkolnym 1849 przejścia do wydziału prawno-administracyjnego po wysłuchaniu pierwszego roku filozoficznego, lecz jeszcze przez rok jeden pozostali w wydziale filozoficznym, a dla tego i te dwa ostatnie półrocza mogą im być policzone do czterolecia wydziału prawnego, jeżeli na kurs filozofii, fizyki i filologii uczęszczali, lub też prywatnie się wykształcili, wykazując się w tym względzie albo świadectwami frekwentacyjnemi lub klasą postępową i odbyciem sześciu półroczów w wydziale prawno-administracyjnym (§ 62).

Uwzględnia także ustawa examinacyjna owych uczniów, którzy w drugiem półroczu r. 1850 kończą swe czterolecie, dozwalając tymże wejścia do praktyki po odbyciu jednego egzaminu rządowego, byleby złożyli drugi najdaléj do dnia ostatniego grudnia 1851 (§ 65).

Nakoniec postanowiono, i to zapewne z uwagi na bliską organizacyą władz administracyjnych i sądowych, iż jeżeliby w jakim kraju koronnym lub do jakiéj gałęzi służby zachodziła tymczasowa potrzeba kandydatów do urzędów publicznych wymagających ukończenia nauk prawnych i administracyjnych, może właściwe ministeryum postanowić, aby kandydaci do praktyki przystępujący złożyli jedynie dwa lub jeden egzamin urzędowy specyalny, lub też na zasadzie świadectw z tychże nauk, albo saméj frekwentacyi bez złożenia nawet egzaminu teoretycznego do praktyki prypuszczonemi byli, zastrzegając, iż takowe egzamina lub świadectwa, służą tylko we właściwym kraju koronnym, lub jedynie do właściwéj gałęzi służby (§ 66).

Te to są główne przepisy najwyższego postanowienia z dnia 30 lipca 1850 r. za których ścisłe zachowanie i wykonanie, włożona jest odpowiedzialność na prezydujących przez § 14 szczegółowéj instrukcyi do postanowienia ministeryalnego dołączonéj.

Następnie zawięzujący tęż komisyą zakończył głos swój w tych wyrazach:

Mamże się lękać swéj odpowiedzialności, jaka jest słusznie wymaganą za uchybienie tak wielce ważnym przepisom, od których zachowania i wykonania zależy nietylko kształcenie uczniów na zdatnych urzędników do wszelkich gałęzi służby publicznéj, ale zarazem dobro i pomyślność każdego kraju, a mianowicie sława Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w komisyi egzaminacyjnéj rządowéj ma tak ważny i chlubny udział? Bynajmniéj — przejęty potrzebą i użytecznością wskazanych przepisów, opatrzony w instrukcyą tymże przepisom odpowiednią, a mianowicie: co do wyższego kierunku i urządzenia egzaminów rządowych — co do stosunków między przewodniczącemi téjże Komisyi, władzą polityczną wyższą i komisarzami egzaminacyjnemi zachodzących, co do zakresu działalności prezydujących w komisyach egzaminacyjnych i obowiązków komisarzom wskazanych co do posiedzeń tychże komisyj, co do składu komisyj szczegółowych — sposobu zgłaszania się do egzaminów i sposobu odbywania egzaminów pisemnych i ustnych, oceniania i ogłaszania ich rezultatu, wydawania zasłużonych świadectw — prowadzenia protokółow egzaminowych, wykazu kandydatów egzaminowych i korespondencyi między różnemi komisyami egzaminacyjnemi rządowemi, a mianowicie wspierany światłem, nauką i doświadczeniem waszem, tak w zawodzie naukowym, jako i we wszelkich niemal gałęziach służby publicznéj, nie wątpię bynajmniéj, że zjednoczeni siłami, wywiążemy się z obowiązków naszego powołania, a tém samém złożymy dowód, że zasłużyliśmy na to zaufanie, którem nas Wysokie Ministeryum zaszczyciło.

Dopełniając w tym sposobie zaszczytnéj odezwy Twéj JW. Naczelniku Rządu Gubernialnego Krakowskiego, o zawiązanie w téj stolicy Komisyi egzaminacyjnéj rządowéj, poczytuję sobie za obowiązek złożyć Ci w tém miejscu najpowinniejsze uszanowanie, jako władzy pośredniczącéj w stosunkach między tąż komisyą JEx. Namiestnikiem kraju Galicyi, i Wysokiem Ministeryum oświecenia zachodzących, a zarazem i należne podziękowanie za zaszczycenie dostojną obecnością Twoją aktu zawiązania komisyi, mającéj wykonywać najwyższe postanowienie, obejmujące przepisy do osiągnienia jednego z najważniejszych celów Rządu, jakim jest przekonanie się o zdatności uczniów przystępujących do praktyki w zawodzie służby publicznéj, a które to przepisy dowodzące nieocenionéj troskliwości JEx. Ministra oświecenia o najlepsze jak być może sprawowanie urzędów sądowych i administracyjnych, *Najjaśniejszy Pan* dla dobra i szczęścia ludów, berłu Jego podległych najłaskawiéj sankcyonować raczył.“

Poczem JW. Naczelnik c. k. Rządu Gubernialnego Krakowskiego, uwieńczając akt zawiązania c. k. Komisyi Rządowéj egzaminacyjnéj, przemówił w tych wyrazach:

Po jasném i dokładném przedstawieniu ze strony Prezydującego wszelkich okoliczności wykazujących wzniosłość celu téj nowéj instytucyi, niepozostaje mi nic więcéj jak tylko złożyć wszystkim członkom podziękowanie za tę szczérą chęć, z jaką tak wielce ważne nowe obowiązki na siebie przyjęli. Wszakże nie wątpię, że c. k. Komisya Rządowa egzaminacyjna złożona z mężów w zawodzie tego powołania odznaczających się, odpowie wysokiemu zaufaniu, które położył Rząd w ich świetle, gorliwości i najlepszéj chęci o dobro publiczne, i że to zaufanie w sposobie najgodniejszym usprawiedliwionem będzie.

Owoce tych nowych prac i trudów, będą najmilszą nagrodą dopełnionych wiernie obowiązków; mnie zaś przypominać będą tę wielce przyjemną chwilę, w któréj miałem zaszczyt znajdowania się przy tak świetnéj uroczystości.

Dziś odbieramy następującą korespondencyą:

ϖ **Wiedeń** 10 grud. Przy każdéj trudnéj do rozwiązania wewnętrznéj kwestyi, występują na scenę też same pogłoski o wystąpieniu p. Bach z ministeryum. Ci co rozsiewają te pogłoski, nie mają właściwie ani w głowie ani w sercu nic na ich usprawiedliwienie. Są to albo świetni zwolennicy oppozycyi *à tout prix*, albo zapamiętali stróże własnych widoków i osobistych interesów. Zapytani ściśle czego chcą, odpowiedziećby musieli, że albo sami nie wiedzą, albo że im w teraźniejszym ministrze spraw wewnętrznych uosobniony system rządu się nie podoba. Pierwsi krążą w kole marzeń rewolucyjnych, drudzy chcą poprostu dawny stan rzeczy przywrócić. P. Bach zajął stanowisko nowe i na nim zrozumem i wytrwałością buduje nową dla Austryi przyszłość. Każdy krok stanowczy do zrealizowania téj przyszłości, oburza tych co siebie i swoje plany wszędzieby widzieć pragnęli. Lecz głos ich niknie w massie ogólnego poszanowania, z którem jest dla ministra rozsądna i poważna opinia publiczna. Oparty na niem, i na zaufaniu jakie ma u tronu, pan Bach, prowadzi daléj swoje budownicze dzieło. Kwestya organizacyi Węgier jest bezwątpienia trudną, ale nietrudniejszą jak tyle innych. Odwoływał się w niéj minister do narodowców, szukał ich rady i pomocy, wzywał do zajęcia wysokich urzędów tak nazwanych patryotów. Milczenie jednych, domagania się jednostronne i przesadzone drugich, były prawie wyłączną odpowiedzią. Czy przez nieufność dla osoby ministra? Nie. Przez nienawiść właściwie dla systematu. Przed tego rodzaju oppozycyą p. Bach nie cofnął się dotąd i teraz się nie cofnie. Statut organiczny dla Siedmiogrodu i Węgier wyjdzie wkrótce na widok publiczny i pokaże, jak twierdzą świadomi rzeczy, w nowym świetle bezstronność, spokojność, i dobre chęci ministra. W redakcyi tego dzieła p. Lewiński który niedawno zwiedził te prowincye, czynny ma mieć udział.

Zmniejszenie wojska o którém wam dawniéj namieniłem, jest teraz już prawie faktem urzędowym. Pewność utrzymania pokoju coraz się więcéj ustala.

P. de Bruck jest oczekiwanym jutro z powrotem z Pesztu.

W Tryeście otwarcie gimnazyum niemieckiego wiele wywołało nieukontentowania.

Przegląd Polityczny.

Na czele *Gazety Lwowskiéj* z dnia 9 czytamy wezwanie krajowego prezydium o składanie szarpi, bandażów itp. chirurgicznych przyrządów dla szpitali polowych.

— *Reforma* Berlińska piąty już od czasu zjazdu ołomunieckiego umieszcza artykuł pod napisem: „Stanowisko trwałe.“ Są to prawdziwe historyczne wykłady starające się udowodnić konieczność wspólnego działania trzech państw świętego przymierza, w wyższych celach niż polityczne, bo w celach humanitarnych. Punkta stałe są dla niéj w dziejach Niemiec i Europy: pokój Westfalski, traktat Wiedeński i umowa ołomuniecka, jako wstęp do konferencyi Drezdeńskich. My niewchodząc w trafność dwóch pierwszych, o trzeciéj z naszego dziennikarskiego stanowiska, bez przyjęcia na się roli proroka, mówić nie możemy. Być może, że konferencye drezdeńskie przyniosą światu trwały pokój, ołomunieckie dwie sesye poufne pokazały jedynie, iż dwa mocarstwa niemieckie porozumieć się z sobą pragną względem stosunków swoich do innych państw pomniejszych.

— Pozycye wojsk pruskich i związkowych pozostały te same, jakeśmy o nich wczoraj donosili. Kwestya wojny i pokoju stanowczo jeszcze nie rozstrzygnięta, a lubo wszystkie dzienniki zapewniają o ostatnim, i sama zwłoka, łagodząc pierwsze uniesienia, najlepszym jest hamulcem wojny; przecięż uzbrojenia nie ustają, bawarskie ministeryum pochopne do oręża, a korespondent nasz poznański wspomina, że Prusy na czasie tylko zyskać pragną. Nie możemy dać również wiary pogłoskom jakoby oba mocarstwa niemieckie w porozumieniu działały, a przygotowania ich w inną miały być wymierzone stronę. Dziś restauracye ani tak łatwe, ani tyle dla pokoju europejskiego potrzebne co w r. 1815.

— *Times* nie ufa Austryi w szczerém popieraniu duńskiego interesu i dowodzi, że ani interes jéj, ani konieczność nie będą wymagać stanowczego przeciw księstwom wystąpienia. Dziennik ten przyznaje się, że nierozumie natury umowy ołomunieckiéj i stara się wykazać niekonsekwencyą rządów niemieckich, które niedotrzymując umów związkowych z lat 1815 i 1820, równocześnie stosować je pragną w stosunkach księstw nadbaltyckich do Danii

— *Globe* donosi, iż na wystawę londyńską mają się pozjeżdżać panujący europejscy. Cesarz rosyjski najął dla siebie i dla 70 osób ze świty *Star-and Garterhause* w Richmond. Ludwik Napoleon zamówił Dotefia - hotel w Slough przy stacyi kolei żelaznéj. Dziennik ten spodziewa się również przybycia króla pruskiego i Cesarza Austryackiego. Czyby wystawa przemysłowa miała się zamienić w kongres europejski?

— Posiedzenie Izby franc. z dnia 7 b. m. zeszło, co jest teraz dosyć zwykłem, spokojnie, alo co nie bardzo zwykłém, użytecznie. Przypuszczono do trzeciéj obrady dwa projekta praw okazujących sprawiedliwą sympatyą dla klas roboczych, to jest prawo o pomocy sądowéj i prawo przyznające rządowi kredyt 600,000 dla zachęcenia gmin, które będą chciały utworzyć wzorowe łazienki i pralnie. Oba projekta zdawały się *prawéj* nieco socyalistyczne, ale mimo to przyjęto je. Pragnęlibyśmy szczerze, aby zgromadzenie więcéj podobnych praw uchwalało, a skuteczniéj się przyłoży do utrzymania pokoju i porządku, niżeli prawami represyjnemi, o których niemocy i nieużytku miano już czas się przekonać.

— Pierwsza dyskusya polityczna rozpocznie się zapewnie nad projektem p. V. Lefranc, który się domaga przeglądu prawa wyborczego z dnia 31 maja. Nie zdaje się wszakże, aby wniosek ten był przyjęty gdy go porzuciła większa część legitymistów i nawet komisya ma zażądać, aby nań nie zwracano uwagi.— Kwestya organizacyi Algieru może wywołać nieporozumienie między zgromadzeniem i rządem, gdy pierwsze chce, aby ster najwyższy oddany był urzędnikowi cywilnemu, gabinet zaś ma zamiar go poruczyć, jako i dawniéj, władzy wojskowéj.

NIEMCY.

ŏ **Drezno** 8 grudnia. Wiadomo, że rewolucya majowa drezdeńska z r. 1849 przytłumioną została za pomocą wojsk pruskich. Saksonia zostawała wówczas z Prusami w wielkiéj harmonii, weszła nawet z nimi w owe potrójne przymierze, do którego należał i Hanower, a które miało na celu popieranie unii. Kiedy się później zmieniły rzeczy, i Saksonia z polityki pruskiéj przeszła do polityki austryackiéj, organa pruskie zaczęły jéj wyrzucać niewdzięczność, niepamięć dla sprzymierzeńca który ją wyratował z przepaści. Rząd saski długo się bronił przeciw temu zarzutowi,

ogólném twierdzeniem, że Prusacy działali w Dreznie nietylko w interesie Saksonii ale i w interesie całych Niemiec, a zatém i w interesie własnym. Gdy to niepomogło wziął się na inny sposób: kazał ogłosić *rys rewolucyi drezdeńskiéj* na aktach urzędowych oparty, i ten rys znajduje się w dzisiejszéj gazecie ministeryalnéj drezdeńskiéj. Jest to dukument dosyć ciekawy, posyłam go wam w skróconéj treści. Dotychczas niemieliśmy jeszcze żadnego zdania sprawy z pamiętnéj katastrofy drezdeńskiéj; postępowanie sądowe przeciwko jéj sprawcom, odbywa się po staremu przy zamkniętych drzwiach, a akt oskarżenia nigdy niebył publikowany. Dokument, o którym mowa szczególniéj interesuje Polskę, bo opisuje udział jaki mieli w wybuchu drezdeńskim Polacy. Trzeba go jednak czytać ostrożnie. *Że centralizacya demokracyi polskiéj* w Paryżu, była jedną z głównych sprężyn katastrofy, o tém już podobno wątpić niemożna: centralizacya sama nietai swoich zamiarów. Żeby jednak należeli do rewolucyi inni Polacy, o tém pomimo zapewnień ministeryalnéj gazety niemasz przekonania. Rzeczą jest niezaprzeczoną, że prócz dwóch członków centralizacyi obradujących z Bakuninem w ratuszu, żadnego Polaka w boju niewidziano, żadnego niepochwycono i pod sąd nieoddano. Czyż to niedostateczny dowód na zbicie wszelkich oszczerstw? Dziennik ministeryalny mówi: że Polacy bawiący w Dreznie nienależeli do rewolucyi, ale *chcieli* należeć, wycofali się bowiem dopiero wtedy, kiedy ich planów nieprzyjęto. Twierdzenia wszakże swego na żadnym nieopiera czynie. Kto wie zatém, czy to nie jest koncesya uczyniona kłamliwéj i niestety powszechnéj o Polakach opinii? albo wniosek wyciągnięty z słów nic nieznaczących jakiego chełpliwego inwiduum? Ale wróćmy do dokumentu:

„Jeszcze przed r. 1848 — pisze dziennik ministeryalny drezdeński — demokracya układała plany, nie do rewolucyj pojedynczych w tém lub owém państwie, ale do rewolucyi *europejskiéj* mającéj na celu zaprowadzenie *Republiki ogólnéj*. Związali się w téj mierze *solidarnie*, szefowie rewolucyjni Francyi, Włoch, Polski i Niemiec. Najczynniejszemi w téj robocie, pokazały się: dawna centralizacya polska w Wersalu — Liga polska (?) w Poznaniu — Liga słowiańska w Pradze — i Związek narodowy w Genewie. One to, przez emisaryuszów i pisma, rozszerzały swe doktryny, szczególniéj w zgromadzeniach robotników i studentów; zostawały nawet w stosunkach z naczelnikami dawnéj partyi liberalnéj i radykalnéj niemieckiéj, jak np. ta, która się zgromadzała corocznie w dobrach deputowanego badeńskiego Itzstejna nad Renem. Jednym z głównych działaczów w komitecie rewolucyjnym, był Bakunin, który jeszcze w r. 1848 jeździł na zwiady, do Drezna, Lipska i Pragi. Krótko przed rewolucyą majową wyjechał on z Drezna do Czech z odezwą powołującą Czechów do powstania przeciw domowi austryackiemu; a tę odezwę zamieściła nawet gazeta drezdeńska, zostająca pod redakcyą Wittiga, który utrzymywał ścisłe stosunki z *centralizacyą polską* we Francyi. Ta ostatnia, na kilka dni przed majem, wysłała już była 24 oficerów do Düsseldorfu, zapewne z przeznaczeniem do Badenu. *I w Dreznie znajdowała się pewna liczba Polaków, którzy z początku brali udział w rewolucyi, lecz wycofali się z niéj późniéj, gdy nieprzyjęto ich planów, gdy niechciano opuścić Drezna i rozniecić powstania na prowincyach*..... Odezwa Bakunina do Czechów, dowodzi jak najwyraźniéj, że szefowie rewolucyjni mieli zamiar rozpocząć powstanie jednocześnie, w Saksonii, Czechach i południowych Niemczech. Zaraz po rozwiązaniu *bezrozumnego sejmu*, Drezdeńczyk Rökel *) jeździł do Pragi, dla porozumienia się z tamtejszemi naczelnikami ruchu, i niepowrócił do Drezna jak po wybuchnięciu rewolucyi. Ułożono jednocześne powstanie nawet w Szląsku i w Wiedniu. Odezwa wychodźców wiedeńskich Häffnera i Ottendorfera, i tak zwany list pasterski Fürstera, wzywały publicznie demokratów wiedeńskich do buntu i łączenia się z Węgrami. Jeszcze d. 8 maja a zatém w wigilią przytłumienia buntu w Dreznie, Bakunin głośno opowiadał, iż zapewne rewolucya wybuchnęła już w Pradze, albowiem ją sam oddawna przygotował. Członek rowolucyjnego rządu Tschirner **) wysyłał emisaryusza do Wrocławia, celem przyspieszenia powstania; i nieulega wątpliwości, że przynajmniéj tamtejszy komendant gwardyi narodowéj Engelman wiedział o planach *centralizacyi polskiéj*, zajmując się gorliwie przywiedzeniem ich do skutku. Trütschler, który tak wielką rolę grał w rewolucyi drezdeńskiéj, jeździł dnia 2 maja do Lipska i tam rozgadywał nietylko o bliskiém powstaniu w Dreznie, ale i w południowych Niemczech.... Czyż te poślaki niedowodzą, że przytłumienie rewolucyi, niebyło w interesie jednego, ale wszystkich państw niemieckich a szczególniéj Prus?“

Na tém się kończy półurzędowy artykuł gazety ministeryalnéj oparty, jak zaręcza, na aktach sądowych.

Co do tutejszych nowin to tylko donoszę, że wszyscy wyglądają z ciekawością zapowiedzianych konferencyj na dzień 18 grudnia. Do dziśdnia o żadnych przygotowaniach niesłychać, prócz teatru który odnawia swój *repertoir* na przyjęcie dostojnych gości. O mających tu zjechać dyplomatach dwa tylko kursują imiona: ministra Alvensleben w imieniu Prus i podsekretarza stanu Wernera w imieniu Austryi. Symptomata jednak niespokojności państw niemieckich drugiego i trzeciego rzędu, coraz są widoczniejsze. Powtarzają się pogłoski o zawartém w Ołomuńcu *Świętém przymierzu* między Rosyą, Prusami i Austryą; co wcale niecieszy mniejsze państwa. Bawarya niekontenta podobno z Ołomuńca, naradza się oddzialnie z Saksonią i Wirtembergiem; Hanower zbiera u siebie deputowanych z północnych państewek; wszystkie chcą działać wspólnie i stanąć w Dreznie z jedną instrukcyą. Utrzymanie w centralnéj władzy, formy parlamentowéj, jest główném ich zadaniem. Rząd saski głośno zapowiada, że od niéj nieodstąpi; w tych dniach zakazał jednego dziennika opozycyjnego *(Neues Dresdner Journal)* dla tego tylko, że sfałszował jego oświadczenie w Izbach, tyczące się nienaruszalności konstytucyi państw pojedynczych. Dziennik założył rekurs i wychodzi daléj, zapowiedziawszy, iż tymczasowo wstrzyma się od wszelkiéj polemiki, przestając na faktach. Rzecz cokolwiek dziwna, że dzienniki ministeryalne np. *Freimüthige Sachsenzeitung*, wbrew myśli rządu, piorunują jak najmocniéj przeciw przyszłéj formie parlamentowéj Niemieckiego Związku, uważając wszystko co tylko jest wypływem ludu, co tylko nosi nazwisko Izby, za wieczną przeszkodę do dobrego rządu, za wieczne nasienie niezgód i rewolucyi. Miałżeby rząd saski grać rolę dwuznaczną, lub sobie zabezpieczać odwrót na wszelki przypadek?

Pogłoski o nowém *Świętém przymierzu* obiegają już i w Szwajcaryi; i tam już przewidują, że *Święte przymierze*, jeżeli jest rzeczywiste, niemoże mieć innego celu, jak uderzyć na republikę francuską i szwajcarską. Jedna z korespondencyj szwajcarskich donosi, że Rzeczpospolita helwecka jest gotową na wszelki przypadek. Mając 220,000 wojska, oparta z lewéj strony o Francyą, z prawéj o Piemont, z tyłu o dwa mocarstwa morskie Anglią i Zjednoczone Stany Ameryki, zasłoniona z przodu opinią publiczną wszystkich ludów pragnących wolności i dobrego bytu, może spokojnie oczekiwać gotującéj się burzy.

*) Skazany dziś na śmierć i ułaskawiony na wieczne więzienie.

**) Jeden z najwymowniejszych członków saskiego sejmu, dziś w emigracyi!

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 8 grudnia (Kor.) Wybory do Rady miejskiéj ciągle zajmują publiczność niemiecką, jako znaczne zwycięstwo którą odniosła; naszą jako klęskę, któréj winę każdy z siebie chce zrzucić, a która niezawodnie na wielu ciąży. Dość, że rezultat smutny, bo z 24ch członków tylko 5ciu przeprowadzić się udało. Wybory te stały się powodem polemiki między *Gońcem* a *Niemiecką Gazetą Poznańską*: ostatnia bowiem objawiła w skutku tego zwycięstwa, zwykłą germańsko-żydowską arrogancyą. A niezawodnie rezultat byłby inny, gdyby okręgi wyborcze nie tak kunsztownie były ułożone, a menery nasi więcéj o sprawie narodowéj, a mniéj o demokracyi myśleli!

W Pleszewie wybrano do Izby I. w miejsce G. Potworowskiego i Brodowskiego, panów Szołdrzyńskiego i S. Ostrowskiego. Czy przyjęli, niewiadomo mi dotąd. Tyle pewnego, że z powodu nieprzyjęcia mandatów przez pierw wymienionych w Izbie Iéj, deklaracya posłów polskich złożoną być niemogła; jeden bowiem tylko pan Pilaski z Izby Iéj w ostatnich chwilach przed odroczeniem w Berlinie się znajdował. Można nawet wątpić, czy będzie mogła być złożoną, z powodu, że opiera się między innémi na tém, iż kraj postępowanie posłów stwierdził, na nowo ich do Izb posyłając; a tu właśnie nie będzie panów ani Potworowskiego, ani Brodowskiego. Ostatecznie jedynie Potworowski byłby w stanie w Izbie Iéj podobną deklaracyą przeprowadzić, nieodmówionoby mu niezawodnie przyjęcia jéj. Czy z innemi osobami możliwą będzie, o tém wątpimy; z tych przyczyn dotąd jako klęskę uważamy stanowczy opór G. Potworowskiego co do przyjęcia mandatu.

Mimo konferencyj Ołomunieckich tak stanowczo pokojowych, mimo odroczenia Izb, które także jako ofiarę dla pokoju przyniesiono, zbrojenia u nas zamiast ustawać, prawie z każdym dniem silniéj są prowadzone. Powiaty otrzymały rozkazy dostawy zboża i paszy dla magazynów ogromnych, które zakładają w Poznaniu, Szremie itd. za co otrzymają kwity, płatne w dacie N. N., a które tymczasem 5% przynosić będą. Korpus poznański całkiem już nas opuścił i gdzieś w Luzacyi obozuje; my zaś dostajemy korpus pruski, który w całéj sile ma się roztasować à cheval na Warcie, między Poznaniem a Szremem, i już w znacznéj części w granice Księstwa wkroczył. Co do dostawy zboża, powiaty rozmaicie się urządzają, jedne dostawiają *in natura*, drugie wyznaczyły komissye obywatelskie do zakupienia wypisanych rekwizycyj; koszt zaś rozłożony będzie na mieszkańców. W każdym razie ogromne ciężary na nich spadają, i to w czasach tak krytycznych, w chwili raty Towarzystwa Kredytowego! Dla czego? dla równouprawnienia Austryi i Prus w Bundestagu, dla Hassenpfluga; etc. i to Piasta dziedzina dla tego niszczoną być musi, nieść ofiary krwi i tyle pracowitéj zamożności. — Jeden z powiatów mający 52,000 ludności, który nie dostawia w naturze, tylko zakupuje rekwizycyą, zapłaci w tych czasach 150,000 złp. podatku komunalnego, za skupienie na powiat nałożonéj rekwizycyi w zbożu i paszy, za konie zakupione pod landwerę, na zapomóżkę wreszcie rodzinom powołanych do landwery; obok innych znacznych podatków, ogromny to ciężar.

Arcy-smutne to skutki wywrze na stan materyalny naszego kraiku, a mimo tego, niejest to koniec ofiar, które Księstwo dla zawichrzeń niemieckich, mimowolnie nieść będzie musiało: gdzie bowiem zatrzymają się wypadki, trudno dziś przewidzieć. Jeźli wojna będzie, ciężary tylko zwiększyć się muszą. Wiele, i to poważnych osób, nie wierzy w możliwość układów, w obec tak stanowczéj wojennéj opinii Izb i jak mówią wojska; wielu utrzymuje, że i rząd tylko dla tego w nie się wdaje, by zyskać na czasie, by módz się zorganizować! armia pruska bowiem niewytrzymałaby kampanii zimowéj a w téj chwili żadnéj! tak landwera stanowczo jest nieudyscyplinowana, zdezorganizowana, co najgorszy wpływ i na linią wywiera. — W tych dniach w Sorau w Szląsku zastrzelił się pułkownik konnicy landwery Leinweber z rozpaczy nad dezorganizacyą pułku swego; każdy oficer się dziwi, że to on jeden uczynił a nie wszyscy pułkownicy landwery, w całkiém podobném położeniu się znajdujący. Czy to nie Nemezys? Wszakże w Księstwie w roku 1848ym żołnierzowi-landwerzyście wszystko wolno było. Jeźli wojny nie będzie, nie rozumiemy, jak rząd wyjdzie z trudnego położenia w obec kraju. Dziś Izby łatwo odroczyć było, ale 3go stycznia te same przyjdą. Ponieważ wszyscy koryfeusze parlamentarni stanowczo w dyskussyi antiministeryalnie wystąpili, Izba niezawodnie równie stanowczo oppozycyjnie wystąpi: wszakże adres, zawierający wotum nieufności dla ministrów i żądanie zerwania układu Ołomunieckiego miał pewnych 220 głosów w Izbie IIéj.

W takim stanie rzeczy nie pozostanie rządowi nic innego, jak Izby rozwiązać; dotąd wszystko łatwo, ale nowe niezawodnie o wiele gorsze, o wiele gwałtowniejsze będą. Demokracya nie usunie się od wyborów, owszem stanowczo się w wyborach skoalizuje z stronnictwem tak zwaném konstytucyjném. Natenczas trzeba będzie znów rozwiązać, i konsekwentnie konstytucyą znieść, jako w Prusach niemożliwą. Ale cóż zrobić z przysięgą królewską co do jéj dochowania, z zapewnieniem w ostatniéj mowie od tronu ścisłego jéj pilnowania?.......... Wszystko to jeszczeby się może dało ułożyć, ale co zrobić z deficytem w budżecie, co z koniecznie potrzebną pożyczką, przyobiecaną, ułożoną z różnemi domami handlowemi, które jednak za pierwszą położyły kondycyę, przyzwolenie Izb. Oto kamień, o który rozbije się może i silna wola pana Manteufla, chyba że rolę Hassenpfluga w Prusiech odegra, nowe podatki nałoży i armią egzekwować będzie, ale czy to w Prusiech możliwém — wolno wątpić. Tém bardziéj, gdy jak się zdaje, książe Pruski tak stanowczo przeciwny kierunkowi dzisiejszéj polityki pruskiéj, a tylko on, po abdykacyi króla, nieprzysiągłszy dotąd na konstytucyą, mógłby może w przypuszczeniu odjęcia konstytucyi wystąpić. Całe jednak branie się jego dzisiejsze, przypuszczeniu podobnemu wręcz zaprzecza; niezawodném bowiem, że pana Manteufla od powrotu jego z Ołomuńca, ani przyjąć, ani widzieć niechciał. Dziwnym przeskokiem opinii książe Pruski, który w 1848 przed ruchem rewolucyjnym uchodzić musiał, dziś najpopularniejszym w stronnictwie liberalném. Również księżna Pruska, osoba wielkiego wpływu, która nader przystępny dom otwarty w Koblencyi prowadzi, liberalistów niemieckich u siebie wieczorami bez żadnéj etykety zgromadza i jak mówią, z woli dzisiejszych ministrów do Berlina wrócić niemoże.

Deputowani nasi, którzy w znacznéj części już do domu wrócili, utrzymują, że co do gwałtowności sessyi z dnia 3go grudnia, żadna z sessyj byłych sejmów porównaną być niemoże, Manteuffel był wraz z całém ministeryum jak męczennik rażony żółcią i pogardą. Największy wpływ moralnie i liczebnie w Izbie IIéj wywarło przejście Bodelschwinga, byłego ministra przedrewolucyjnego, z wielką swą frakcyą, w czasie sessyj, po deklaracyach Manteuffla, do stronnictwa oppozycyjno-wojennego. Sessya ta była dniem tryumfu dla posłów naszych niemych i nieczynnych w téj sprawie spektatorów, nigdy bowiem historya szybciéj i bardziéj stanowczo nas nie pomściła. Stronnictwo liberalno-niemieckie najbardziéj nam przeciwne, przekonało się oczywiście, że *Drang nach dem Osten*, całkiem się zwrócił, i od Warszawy i Ołomuńca parcie najsilniejsze. Usłyszeć daléj musiało z ust rządowych, że jedność Niemiec czczém marzeniem, snem itd. Ministeryum zaś tyle nam nieprzyjazne, tak poniżone bywało przez mowców, że więcéj jak cierpliwości dowód dało, przetrzymując tę sessyą. Rezultatem jéj moralnym jeźli wypadki się nie zmienią, będzie, że Prusy podziałem Polski sztucznie do rzędu mocarstw pierwszego rzędu przeszedłszy, dziś zewsząd parte, bez stoczenia bitwy zstępują do roli i znaczenia margrabstwa brandenburskiego, z potyczką pod Bronzell, zapisaną w kartach swych wojskowych, pod względem moralnym niedaleką w skutkach od klęski pod Jeną. Wiele osób dziwiło się, że ministeryum zdecydowane Izby odroczyć, nie uczyniło tego 24ch godzin pierwéj, a tém samém nie unikło téj okropnéj pierwszéj części dyskussyi adressowéj. Tymczasem inni utrzymują, że pan Manteuffel takiéj właśnie dyskussyi o stósunkach zagranicznych sobie życzył dla wzmocnienia swego stanowiska na konferencyach drezdeńskich. Niezawodnie bowiem będzie mógł może dopiąć czego więcéj, oparty na tak stanowczo wojenném usposobieniu Izb, a powtóre i ta ofiara poróżnienia się z Izbami, które go stworzyły, musi mu być policzoną. Drugiego dnia dyskussyi w żaden już sposób dopuścić niemógł, bo najprzód możeby było przyszło do głosowania, a potém albo trzeba było odejść, albo Izby rozwiązać, czego dziś jeszcze niechciano; powtóre, że 4go właśnie polityka li wewnętrzna rozbieraną być miała, coby wewnatrz kraju zły wpływ było niezawodnie wywarło, ostatnia więc chwila, ale dobrze wybrana była do odroczenia.

Co niezawodném, że jedynym aktem pozytywnym Izb, które dwa tygodnie obradowały i kraj 300,000 złp. kosztowały (bo same koszta podróży deputowanych tam i napowrót 180,000 złp, wynoszą), jedynym mówię faktem, który w aktach pozostał, jest deklaracya naszych posłów polskich.

FRANCYA.

α **Paryż 5 grudnia.** Dziennik ultra-konserwatorski *Assemblée Nationale* zawiera list Wacława Jabłonowskiego, napisany z po-

wodu sprawy niemieckiéj. W nim autor ogłasza bajeczkę, że jakiś oficer polski, który służył w Węgrzech pod Bemem i Dembińskim, miał w razie wojny tworzyć pod opieką Prus korpus polski na Szląsku w zamiarze podniesienia Galicyi i Węgier!! Zkąd ta wiadomość doszła do uszu Jabłonowskiego, niewiem: widzę tylko, że się niepotrzebnie troszczy, i że jego rady dawane Polakom, aby pozostali w pokoju, są więcéj jak zbyteczne. Daléj powtarza Jabłonowski rzeczy powtarzane bez końca, które wreszcie nie są zdrożne, ale mają cechę śmieszności będąc przyczepione do bajki, któréj autor zdaje się na seryo wierzyć. Ale jest najlepsze zakończenie: w niém upomina on dzienniki francuskie, aby przestały chwalić Polaków i podżegać chełpliwość tego ludu. Po tém co p. St. Priest ogłosił o Polakach, przestroga ta zdaje się być dość niewczesną.— Doktór Brawacki został skazany na 5 lat więzienia; tą razą dzienniki nie podnosiły jego procesu. — Bal londyński w Guildhall na korzyść Polaków udał się i przyniósł tyleż co roku zeszłego, 400 fst. (10,000 fr.). Jest to pewnego rodzaju zwycięztwo lorda Stuarta nad *Timesem* i ambasadorem pruskim Bunsen, który związał się z tym dziennikiem przeciw Polakom. Dokazali przez chwilę tego, że opinia publiczna obróciła się przeciw nam, i że najlepsi nasi przyjaciele nie śmieli zbliżyć się do lorda Stuarta. Jednakże zacny lord przezwyciężył wszystkie trudności. Mam pod ręką wszystkie dzienniki angielskie które balu broniły. Są tam piękne ustępy, ale wam niemi miejsca zabierać nie mogę. Najsilniejszy artykuł ogłosił *Sun*, *Daily-News* itd.

♂ **Paryż 7 grudnia.** Ugoda zawarta w Ołomuńcu, jest przedmiotem rozbioru wszystkich dzienników francuskich. Dzienniki opozycyjne miotają obelgi na króla pruskiego; kiedy przeciwnie dzienniki konserwatorskie, dla miłości pokoju, chwalą go i tłumaczą. W prywatnych rozmowach, tak oppozycya jak konserwatorowie, potępiają bezwarunkowo króla pruskiego, jako marzyciela, mistyka itd. Pomimo ugody Ołomunieckiéj, Zgrom. Narodowe uchwaliło kredyt 8 milionów na 40,000 powołanego wojska, opierając się na powodach wyłożonych przez p. de Rémusat, t. j., że dziś pokój jest wprawdzie podobniejszy niż wojna, lecz że pokój nie jest niezawodnym, że wojna wyjść może z wolnych konferencyj w Dreźnie i z opinii publicznéj w Berlinie. Jenerał de la Hitte dodał, że sprawa niemiecka ma dwie strony: europejską i niemiecką. Pierwsza, dotycząca stósunku jednych królestw do drugich, nie może być zmienioną bez uczęstnictwa mocarstw które podpisały traktat Wiedeński; druga, dotycząca wewnętrznéj organizacyi Niemiec, może być zmienioną przez same Niemcy. Zdając sprawę z wypadków niemieckich, jenerał de la Hitte popełnił sprzeczność z deklaracyą p. von Manteuffel w Berlinie. Podług niego, Prusy będą musiały zmusić do złożenia broni Szlezwiczanów z własném wojskiem i konfederacyjném, kiedy podług p. von Manteuffel, Prusy, w razie oporu Szlezwiczanów, mają pozostać neutralnemi i zostawić wykonanie ugody konfederacyi. Z okazyi sprawy niemieckiéj, powiadają, że p. de Persigny ma wrócić do Berlina; powiadają także, że lord Normanby miał żwawą rozmowę z jenerałem de la Hitte z powodu *Messażu*, w którym L. Napoleon, oświadczając się za neutralnością, rzekł, iż inne mocarstwa postępować podobnie powinny. Mówiąc to, L. Napoleon miał mieć na względzie intrygi angielskie w Niemczech, poparte agitacyą liberalną we Włoszech i nienawiścią protestanckiéj Anglii ku Papieżowi.

Sprawa konstytucyjna francuska postępuje ciągle w podwójnym kierunku: ku Orleanizmowi i ku przedłużeniu władzy L. Napoleona, z różnicą, że teraz przybiera barwę więcéj legalną. *Le Bulletin de Paris*, dziennik elizejski, oświadczył, iż zamiarem konserwatorów jest wnieść w miesiącu maju kwestyą reformy konstytucyi. Jeżeli Zgr. Narodowe zgodzi się na nią, zbierze się niebawem Zgr. konstytucyjne, które starać się będzie zdecydować śpiesznie kwestyą reelekcyi prezydenta Rzeczypospolitéj, tak aby L. Napoleon mógł być obranym na drugie cztery lata. Przez czas elekcyi Zgr. konstytucyjne pracować ma nad reformą konstytucyi, która będzie zbliżoną do konstytucyi monarchicznéj. Tenże sam dziennik oświadcza, że dzisiaj L. Napoleon zyskuje na miłości wszystkich, że ci co dawniéj nie chcieli przejść progów elizejskich, chętnie je przechodzą; że niechęci i różnice zdań zacierają się, i że L. Napoleon jest osią losów Francyi. Na ostatnie oświadczenie dzienniki konserwatorskie nic nie odpowiedziały, co nie jest dowodem aby były tegoż samego zdania. Wiadomości prywatne potwierdzają powtarzane ciągle wiadomości, że jen. Changarnier jest źle z pałacem elizejskim, że L. Napoleon lęka się jego kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitéj i że znosi z trudnością obuch tak zwanéj fakcyi parlamentarskiéj, lecz że jest cierpliwy, w przekonaniu, że tylko przez uległość otrzyma coś od Zgromadzenia Narodowego. Przedłużenie władzy L. Napoleona drogą reelekcyi byłoby bardzo pożądaném, bo utrzymałoby we Francyi ślad instytucyj republikańskich. Przedłużenie władzy drogą samowładną, o którém w poprzednim liście mówiłem, dobre jest tylko dla cyników politycznych niepamiętnych na lekcyą jaką odebrali r. 1848.

L. Napoleon dał d. 5 b. m. wielki bal, na którym znajdowało się 3000 osób. Pałac Elizejski został upiększony i rozszerzony za pomocą przymurowanych galeryj. Widziałem na tym balu oprócz kilku familij polskich, księżnę Czartoryską, która na niego się udała w zamiarze sproszenia dam, do gotującéj się sprzedaży robotek damskich na korzyść biednych Polaków.

Mówią, że w przyszłym tygodniu ministeryum ma wnieść prawo o dotacyi L. Napoleona na r. 1851. Jeżeli się to sprawdzi, dyskussya nad tém prawem będzie zapewnie przyduszoną jak ostatniego razu, partya bowiem konserwatorska przyjęła taktykę działania a nie gadania. Takowa taktyka zachowaną została w dyskussyi nad kredytem 8 milionowym. Materyałów do mów było na dni pięć, a Izba zakończyła całą sprawę w dwie godziny. Podróżni Polacy nie mogą odgadnąć do jakiéj karności przyszli konserwatorowie w Zgr. Narodowém. Tytuł reprezentanta nie daje dziś prawa do niezawisłego działania, do naszego *liberum veto*, każdy trzyma się swego grona i słucha rozkazów swego burgrafa. Nieraz słyszyć można Thiersa, Molego a szczególniéj Dupina, wyrażających się w słowach prawie grubiańskich o postępowaniu tego lub owego reprezentanta. Taki stan rzeczy pochodzi z obawy rewolucyi, ale także ze zbliżającéj się chwili, w któréj każde stronnictwo będzie się starało przeprowadzić swe uroszczenia. Konserwatorowie zbierają się poza sessyą w dwóch gronach (cercles): orleaniści przy ulicy des Pyramides, a legitymiści przy ulicy Rivoli. *Le Bulletin de Paris* podaje, że bonapartyści zamierzają utworzyć trzecie grono. O tém zamiarze mówią oddawna dzienniki elizejskie, ale że się dotąd nie ziścił, pochodzi to ze szczupłéj liczby bonapartystów. Tenże sam dziennik mówi o zamiarze utworzenia grona *des Amis du bien public*, które zawieszając zamiary stronnicze, zajmie się przy zbliżającéj się reformie konstytucyjnej, wyłączném dobrem Francyi. Jeżeli zamiar ten się ziści, będzie to odnowieniem dawnego grona przy ulicy Poitiers, które składało się ze wszystkich odcieni strony konserwatorskiéj. Wiadomo, że Thiers był zawsze stronnikiem tego grona, że nie pochwalał rozdziału orleanistów i legitymistów, i że dotąd nie należy do grona przy ulicy des Pyramides.

Komisya inicyatywy parlamentarskiéj, rozbierając propozycyą Wiktora Lefranc, który domagał się złożenia komisyi badawczéj, w celu wyświecenia skutków reformy elektoralnéj, przywołała do siebie ministra spraw wewnętrznych. Tego razu minister oświadczył wyraźnie to, o czém już dawniéj doniosłem, t. j. że reforma elektoralna miała na celu zmniejszenie przewagi miast. Dodał on, że dzisiejsze zmniejszenie liczby wyborców jest anormalne i że r. 1851 ich przybędzie. Za trzy dni nadejdzie druga rocznica oboru L. Napoleona. Pałac elizejski ma dać obiad, ratusz bal, decembryści zaś mają się zebrać na składkowy bankiet przy ulicy de l'Arbre sec, na którym wykluczone mają być mowy i śpiewy polityczne. Dzienniki elizejskie donoszą o propagandzie germańskiéj, szerzonéj w Alzacyi przez emigrantów niemieckich. Spisek lioński daje powód do ciągłych aresztowań, szczególniéj dziennikarzy. Tymi dniami powieziono do Lyonu Karola Lesseps, redaktora dziennika *le Vote Universel*, który zastąpił dawną *la Réforme*, założoną przed r. 1844 przez Ledru Rollina.

Przyjechali do Krakowa od dnia 10 do d. 11 grudnia. Uherek Ernest c. k. gub. radca, Keller Alexandra, Keller Albin rz. dóbr, Mravincsics Antoni c. k. cyr. kom., ze Lwowa. Hubl Aloizy sek. mag., Maffei Antoni cukiernik, z Wiednia. Nowakowski Stanisław dz. dóbr, z Kowalowa. Szybalski Michał dz. dóbr, z żoną, z Niewiarowa. Chwalibóg Jan dz. dóbr, Godebska Emilia, panna, z Paryża. Rzepecki Wojciech dzier. dóbr, z Łąkty Dolnéj.

Wyjechali. Bronikowski Karol, do Pesztu. Romer Henryk, do Bezdziedzy. Oraczkowski Leopold, do Tarnowa. Romer Michał, Romer Ludwik, do Krakuszowic. Libiszewski Paweł, do Szczytnik, Goreczyński Julian, do Stryszowa. Smidowicz Anna, do Roznowa. Bogusz Marya, do Lwowa. Laves Antoni, do Wrocławia. Łoś Ignacy hr., Zbyszewski Wiktor Dr., Lewiński Edward c. k. kapitan, Chrościński Franciszek, do Wiednia. Faureaux Ludwika, do Paryża. Nowak Józef, do Friedku.

Urzędowe.

OBWIESZCZENIE (446)

PISARZ CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie handlu pod firmą Fryderyki Werkenthin wdowy w Küstrinie państwie pruskiem istniejącego i tamże zamieszkałego, tu w Krakowie przy ulicy Poselskiéj pod L. 194 obrane prawne zamieszkanie mającego. W skutek wyroku c. k. Trybunału Wydziału III. pod dniem 20 września 1850 r. pomiędzy tymże handlem a sukcessorami Salomona Lewi zapadłego, prawomocnego, sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia, na satysfakcyą summy 294 talarów procentów i kosztów wyrokiem c. k. Trybunału Wydziału III. w dniu 25 maja 1848 r. zapadłym, prawomocnym, zasądzony; realność pod L. 353 w gminie XVII. Chrzanów Okręgu M. Krakowa położona, liczbą Kadastru 407 oznaczona, granicząca od wschodu z realnością N. 129 do Zofii po śp. Szymonie Palce pozostałéj wdowy i sukcessorów tegoż należącą, od zachodu z realnością N. 131 Jonasa Gutter własność stanowiącą, od południa z łąką Szymona Mąsiora, od północy z ulicą Krakowską, do Salomona Levi należąca.

Zajęcie powyższéj realności uskutecznionéem zostało, aktem Komornika Sądowego Franciszka Borelowskiego w dniach 30 grudnia 1848 r. 17, 18, 19 i 20 stycznia 1849 r., które do akt hipotecznych na dniu 19 marca 1849 r. do L. 249 w treści zamieszczone zostało.

Warunki pomienionéj realności wyrokami c. k. Trybunału Wydz. III. w d. 24 maja i 20 września r. 1850 zapadłemi, prawomocnemi ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa realności w mieście Chrzanowie pod L. 353 w gminie XVII. okręgowéj M. Krakowa położonéj, liczbą Kadastru 407 oznaczonéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 18,000 złp. w courant grubéj srebrnéj polskiéj monecie, która w braku licytantów, dopiero na trzecim terminie zniżoną zostanie do $^{2}/_{3}$ części tojest do złp. 12,000 i od tak zniżonéj ceny w tymże trzecim terminie bez nowych obwieszczeń dalsza licytacya bezzwłocznie kontynuowaną będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowéj tojest złp. 1,800 które w razie niedotrzymania dalszych warunków, utraci i nowa licytacya na koszt i stratę niedotrzymującego, a nigdy na zysk jego ogłoszonaby została, od którego to składania *vadium* handel pod firmą Fryderyki Werkenthin sprzedaż popierający i Samuel Lieblich są wolni.

3) Podatki w dni 14 po licytacyi, jakieby się zalegające pokazały, nowonabywca wypłaci do Kassy Główném, niemniéj wypłaci z szacunku ogólnego, koszta egzekucyjne i sprzedaży za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a na mocy wyroku Trybunału, który je oznaczy.

4) Widerkauffy i inne ciężary hipoteczne, jakieby były produkowane i udowodnione, pozostaną przy nieruchomości i strącone będą nabywcy z szacunku, od pozostałych summ widerkaufowych nabywca opłacać będzie regularnie procent po 5 od sta.

5) Resztujący szacunek wypłaci nabywca wierzycielom na skutek prawomocnéj klassyfikacyi, za asygnacyami c. k. Trybunału M. Krakowa i J. O. z procentem po $^{5}/_{100}$ od daty licytacyi, przychody też z realności od dnia zalicytowania do niego należeć będą.

6) Nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa, gdy dopełni warunku 2 i 3 i obejmie na mocy takowego posessyą realności wedle osnowy zajęcia i w stanie w jakim znajdować się będzie w czasie licytacyi.

7) Tytułem czynszu ziemnego nowonabywca opłacać będzie do Dworu Chrzanowskiego złp. 3 gr. 13 rok rocznie na dzień S. Marcina i dopełni wszelkich powinności gruntowych, do pomienionéj realności przywiązanych, bez żadnego ich strącenia z summy szacunkowéj.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj c. k. Trybunału M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj w domu pod L. 106 posiedzenia swe zwykle od godziny 10 z rana odbywającego, za popieraniem Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Poselskiéj pod L. 194 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 21 lutego
2) na dzień 21 marca
3) na dzień 25 kwietnia
} 1851 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe zaprodukowali przy ustanowieniu Adwokata.

Kraków dnia 5 grudnia 1850 r.

Syktowski.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 10go grudnia.* Londyn 12 fl. 45 xr. trzech-miesięczne. — Paryż 153. listy. — Augsburg 131 moneta. — Metaliki 5-proc $95^{3}/_{8}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. $82^{7}/_{16}$. — Akcye bankowe 1154.

Kurs krakowski z d. 12 grudnia. Banknoty: 85 — Polskie papiery — — — Pruski kurant $106^{3}/_{4}$. — Imperyały ros. 35. 8. — Rublo srebrne nowe —. — Dukaty złp. 20. 6—9. — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. $99^{1}/_{6}$. — Listy zastawne Galicyjskie dają $94^{1}/_{2}$, żądają 96. — Cwancyg. stare 107, nowe $107^{3}/_{4}$.

Kurs lwowski z dnia 9 grudnia. Dukat holenderski Złr. 5 46. — Dukat austryacki 5 kr. 49. — Półimperyały ros. 10 3 kr. — Polski kurant 1 27. — Rubel sr. ros. 1 57. — Galicyjskie Listy zastawne 92 złr. 30 kr.

Kurs wiedeński z dnia 10 grudnia. — Metaliki $95^{1}/_{2}$. — Nowa pożyczka $82^{1}/_{2}$. — Akcye Banku wiedeńs. 1150. — Akcye Kolei żel. 114. Agio od złota $35^{1}/_{2}$, od srebra $29^{1}/_{2}$. Kurs nominalny.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan barom. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	Stop. ciepła według Réaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne	Zmiana temperatury w ciągu dnia od	do
11	2	27" 6"'. 75.	+ 0.° 2.	1"'. 73.	zachod. słaby	pog. z chm.		+ 0.° 5.	— 2.° 1.
"	10	" 6. 22.	— 2 0	1. 62.	" "	pogoda			
12	6	" 5 57.	— 2. 0.	1. 62	" "	"			

W DRUKARNI CZASU.